

Kibole Śląska Wrocław antybohaterami "Brunatnej księgi". Za nienawistne transparenty i neonazistowskie odwołania

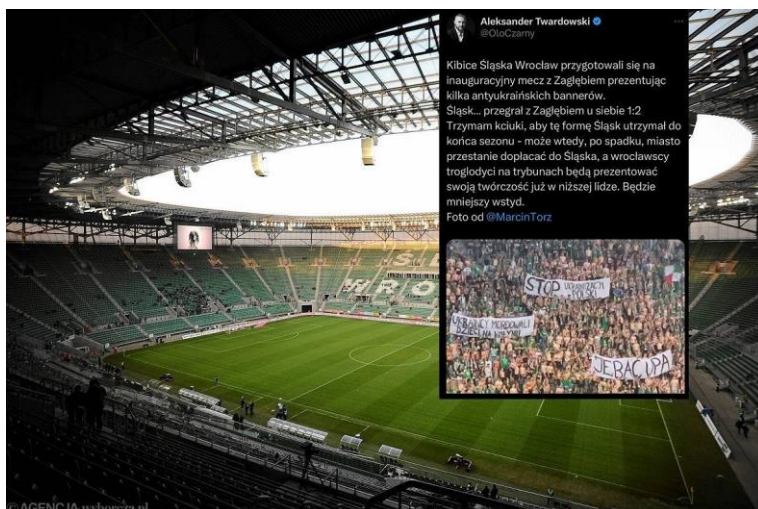
14.10.2024
Karolina Kijek

wyborcza.pl
WROCLAW

Większość incydentów związanych z Wrocławiem, które opisano w najnowszym wydaniu "Brunatnej księgi" stowarzyszenia Nigdy Więcej, dotyczy kiboli piłkarskiego Śląska. Na jednym z transparentów eksponują oni słowa: "Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas". Cytat pochodzi z piosenki neonazistowskiej kapeli.

Stowarzyszenie Nigdy Więcej tworzy "Brunatną księgę" od 1996 roku, gromadząc w niej zdarzenia motywowane nienawiścią. W najnowszej odsłonie, która właśnie się ukazała, zebrano historie z 2023 i 2024 roku. Wśród nich są opisy napaści fizycznych, dyskryminacji, mowy nienawiści w debacie publicznej, a także zajęć z udziałem pseudokibiców.

I to właśnie głównie w tym ostatnim kontekście jest mowa o Wrocławiu. W porównaniu do poprzedniej edycji, dotyczącej lat 2020-2023, stolica Dolnego Śląska jest wspomniana rzadziej - wówczas odnotowano ok. 50 zdarzeń związanych z Wrocławiem, teraz jest ich kilkanaście. Większość dotyczy wybryków kiboli Śląska Wrocław.



Kibole Śląska Wrocław i transparent z cytatem neonazistowskiej kapeli

We wszystkich incydentach, które dotyczą wrocławskich pseudokibiców, chodzi o transparenty. Wyciągali je podczas meczów zarówno na stadionie we Wrocławiu, jak i będąc w gościach.

Sporo opisanych w "Brunatnej księdze" przykładów dotyczy tego samego baneru. Na pierwszy rzut oka nie ma w nim nic niestosownego, bo jest na nim napis "Śląsk Wrocław" i hasło "Bądź dumny z tego, kim jesteś. Znak orła, potęgi symbol, prowadzi nas". Tyle że ten cytat pochodzi z piosenki neonazistowskiej kapeli Honor, natomiast sam napis, jak zwraca uwagę "Nigdy więcej", jest stylizowany na logo Blood and Honour. To międzynarodowa organizacja neonazistowska, której nazwa nawiązuje do motta Hitlerjugend, czyli "krew i honor".

Co ciekawe, już wiele lat temu ten transparent przykuł uwagę UEFA. W 2015 roku chciała ukarać klub, bo baner pojawił się na meczu z IFK Göteborg, o czym zawiadomili organizację działacze Football Against Racism in Europe. Ostatecznie jednak od kary odstąpiono, bo UEFA uznała odwołanie wrocławskiego klubu i stwierdziła, że transparent nie zawiera treści rasistowskich.

W ubiegłym roku baner z cytatem neonazistowskiej kapeli wielokrotnie pojawiał się na meczach wyjazdowych Śląska Wrocław. Wywieszono go na ogrodzeniu podczas spotkania z Wartą Poznań w Poznaniu (14 kwietnia), pokazano również na meczach z Legią w Warszawie (27 maja), z Widzewem w Łodzi (25 sierpnia), z Puszcą Niepołomice w Krakowie (15 września), z Motorem Lublin w Tychach (17 września) i z Cracovią w Krakowie (10 listopada).

Antyukraińskie transparenty na meczach Śląska Wrocław

W "Brunatnej księdze" odnotowano też, że pseudokibice podczas meczu z Lechem Poznań, który odbywał się we Wrocławiu dwa dni po rocznicy napaści Rosji na Ukrainę, wywiesili na ogrodzeniu otaczającym murawę baner z przekreślonym godłem Ukrainy.

Choć decyzją Komisji Ligi klub musiał zapłacić za ten incydent 15 tys. zł kary, na tym się nie skończyło.

Kilka miesięcy później, 29 lipca 2023 roku podczas meczu z Zagłębiem Lubin, kibole znów wywiesili we Wrocławiu antyukraiński transparent. Tym razem z napisem "Stop ukrainizacji Polski", nawiązującym do teorii spiskowej, wedle której Polską mieliby zawładnąć Ukraińcy.

Jak pisaliśmy wtedy w "Wyborczej Wrocław", rzecznik prasowy Ekstraklasy zapewniał w mediach, że tą sprawą także zajmie się Komisja Ligi i podał datę posiedzenia. Stowarzyszenie Nigdy Więcej sprawdziło później, że na stronie Komisji Ligi nie odnotowano żadnego spotkania we wspomnianym terminie, nie było też żadnych informacji odnośnie do ukarania klubu. Dopiero po zapytaniu "Wyborczej" okazało się, że Komisja Ligi nałożyła na Śląsk Wrocław 8 tys. zł kary.

Jak wspomnieli twórcy "Brunatnej księgi", "tak niską karę orzeczono pomimo tego, że antyukraińskie transparenty były eksponowane na wrocławskim stadionie już po raz kolejny, co najmniej trzeci raz w ciągu minionych 11 miesięcy".

Podczas wspomnianego meczu na antyukraińskim transparencie wybryki miały się nie skończyć. Nigdy Więcej przytacza wypowiedź jednego z sympatyków Śląska, Białorusina. Relacjonował, że gdy wracał z kolegą ze stadionu do domu, został zaczepiony przez innego kibica.

„Słyszając, że mówimy między sobą po rosyjsku, podszedł do nas i zapytał: >>Jesteście z Polski?<<. Po mojej odpowiedzi, że jesteśmy z Białorusi, wyrwał mój szalik Śląska i odszedł" - opisał. „Nie zamierzam zwracać szalika ani szukać winnych. Absolutnie tego nie chcę. Jednak chcę, żeby kibice Śląska i polskie społeczeństwo zwracali uwagę na podobne zachowanie. Ocenianie ludzi tylko na podstawie języka, w którym mówią, jest moim zdaniem bardzo złym podejściem życiowym".

W "Brunatnej księdze", w kontekście Wrocławia, opisano też kilka innych incydentów. Przykładowo - wcześniej odnotowana w lokalnych mediach - napaść na pochodzącą z Filipin nauczycielkę, która została zaatakowana przez nieznaną kobietę. Wspominano także o ataku zamaskowanych napastników na Oddolne Centrum Społeczno-Kulturalne „Postój” czy zniszczeniu elewacji Synagogi pod Białym Bocianem.

Red. A. Brzozowski

K. Kijek: „Kibole Śląska Wrocław antybohaterami «Brunatnej księgi». Za nienawistne transparenty i neonazistowskie odwołania”. Wrocław.wyborcza.pl, 14.10.2024.

<https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,31382836,wybryki-kiboli-slaska-wroclaw-w-brunatnej-ksiedze-niemal-wszystkie.html>